

Less Is More, Siedem

Dotknij mnie dziś tak, dotkinij jak doryka ś wiat
Ten pierwszy raz
Cokolwiek słyszysz, ja słysze to, co ty
Cokolwiek zrobisz sobie, zrobisz mi
Jak syjamscy bracia, podzielmy się na pżoacute;ł
Nakarmimy się słowami
Mżoacute;w, mżoacute;w, tylko do mnie mżoacute;w
Trzeba mi słżoacute;w, najprostszych słżoacute;w
Oglądać bżdę każdy ruch twych ust
Trzeba mi słżoacute;w, najprostszych słżoacute;w
Chciałbym czuć to znżoacute;w, ja słucham,
a ty do mnie mżoacute;w
Zobaczysz we mnie coś, o czym nie wiem ja
To krzywe lustro wszystkich naszych wad
A myśli naszych ślad, odbije się od ciał
I zginę tak jak echo pośrżoacute;d skał
Słowa jak pochodnie, słowa jak wysoki mur
Jak meczetu święty prżoacute;g
Zacznę tam gdzie skończysz,
Zrobie wszystko, czego chcesz
Tylko mżoacute;w, tylko do mnie mżoacute;w
Mżoacute;w, mżoacute;w, tylko do mnie mżoacute;w
Trzeba mi słżoacute;w, najprostszych słżoacute;w
Oglądać bżdę każdy ruch twych ust
Trzeba mi słżoacute;w, najprostszych słżoacute;w
Chciałbym czuć to znżoacute;w, ja słucham,
a ty do mnie mżoacute;w